

UZASADNIENIE

Powód R. P. wniósł w dniu 11 lipca 2014 roku do tut. Sądu pozew o zasądzenie od pozwanego M. B. kwoty 18.451,96 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 2013 do dnia zapłaty oraz o obciążenie pozwanego kosztami postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, iż na przełomie 2002 i 2003 roku zakupił nieruchomość, która nie była podłączona do sieci wodno-kanalizacyjnej, jednakże uzyskał od (...) Sp. z o.o. w G. informację, że takie podłączenie jest możliwe. Przyłącze miało zostać wykonane zgodnie ze zgłoszonym do (...) Sp. z o.o. w G. projektem budowlano-wykonawczym. Powód zlecił wykonanie tych prac pozwanemu, a oferta pozwanego obejmowała również nadzór budowlany, wszelkie prace montażowe, dostawę materiałów, tworzenie dokumentacji technicznej niezbędnej do odbioru przez (...) Sp. z o.o. w G.. Strony w dniu 14 kwietnia 2009 roku zawarły umowę, a za wykonaną pracę w dniu 18 czerwca 2009 roku została wystawiona faktura VAT na kwotę 32.000 zł brutto. Powód zwrócił się do (...) Sp. z o.o. w G. z wnioskiem o wykup przyłącza wodociągowego i kanalizacji sanitarnej. (...) Sp. z o.o. w G. nie wyraziło na to zgody. W związku z tym faktem toczyło się postępowanie sądowe, w trakcie którego ustalono, że kanalizacja została wykonana nieprawidłowo. Stąd należy uznać, że zobowiązanie zostało wykonane w sposób nienależyty. W związku z tym pozwany jest zobowiązany do naprawienia wyrządzonej szkody. Jej wysokość stanowi kwotę należności zapłaconej pozwanemu przez powoda za odcinek kanalizacji wykonany nieprawidłowo.

W piśmie z dnia 24 września 2014 roku powód wskazał, że żądana pozwem kwota stanowi odszkodowanie za nienależyte wykonanie zobowiązania.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazał, że roszczenie jest przedawnione, zgodnie z art. 118 k.c. jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, a nadto na podstawie art. 646 k.c., jako wynikające z umowy o dzieło. Powód nie wykazał istnienia szkody ani jej wysokości, jak również związku przyczynowego. Powództwo w sprawie przeciwko (...) Sp. z o.o. w G. zostało oddalone wyłącznie z tego powodu, iż (...) Sp. z o.o. w G. nie mogło być zobowiązane do wykupu przyłącza, gdyż ten służył i służy tylko dla celów powoda.

Na rozprawie w dniu 28 stycznia 2015 roku powód wskazał, że łącząca strony umowa stanowiła umowę o roboty budowlane, a powód zawarł ją w celu nie związanym z działalnością gospodarczą i stąd termin przedawnienia wynosi 10 lat. Pozwany wskazał, że przedmiotowa kanalizacja funkcjonuje prawidłowo pomimo braku spadów, a fakt, iż przedsiębiorstwo wodociągowe nie zgadza się na zakup instalacji wodociągowo – kanalizacyjnej nie ma znaczenia, gdyż przedmiotowa instalacja stanowi przyłącze, a nie urządzenie i służy wyłącznie celom powoda, więc przedsiębiorstwo wodociągowe nie ma obowiązku zakupywania go.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 kwietnia 2009 roku powód zawarł z pozwanym umowę na wykonanie przyłącza wodociągowego oraz kanalizacji sanitarnej zasilającej domek jednorodzinny na działkach nr (...) przy ul. (...) w G., stanowiących własność powoda. Termin wykonania prac określono na 10 czerwca 2009 roku w zakresie wodociągu i na dzień 30 czerwca 2009 roku w zakresie kanalizacji. Wynagrodzenie określono na kwotę 32.000 zł brutto. Pozwany zobowiązał się wykonać przedmiot umowy zgodnie z projektem budowlanym. Po wykonaniu prac, pozwany wystawił w dniu 18 czerwca 2009 roku fakturę za wykonane prace na kwotę 32.000 zł, a powód należność tę zapłacił. Powód zgłosił wykonanie tych prac do Urzędu Miasta G. Wydziału Architektury i Budownictwa.

(bezsporne - umowa – k.11-12, faktura – k. 13, zgłoszenie – k. 59, a nadto dowód: zeznania powoda – k. 132-133, zeznania pozwanego – k. 133-134)

W dniu 11 września 2013 roku powód złożył w Sądzie Rejonowym w Gliwicach wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, przeciwko pozwanemu, wzywając go do zapłaty kwoty 26.327,60 zł „z tytułu nienależytego wywiązania się

z umowy w części dotyczącej kanalizacji wodociągowo-sanitarnej”. Na posiedzeniu w dniu 29 listopada 2013 roku do zawarcia ugody nie doszło.

(bezsporne, a nadto dowód: wniosek – k. 4-6 akt I Co 94/13, protokół posiedzenia – k. 24 akt I Co 94/13, zeznania powoda – k. 132-133, zeznania pozwanego – k. 133-134)

Powyższy stan faktyczny w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia był bezsporny. Znalazł też potwierdzenie w wyszczególnionych powyżej dowodach z dokumentów i przesłuchania stron.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność czy doszło do nienależytego wykonania zobowiązania, jak również na okoliczność wysokości kosztów niezbędnych do naprawy szkody. Okoliczności te nie mają bowiem znaczenia dla rozstrzygnięcia, wobec przedawnienia roszczenia powoda.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo, jako niezasadne, podlegało oddaleniu. Roszczenie o odszkodowanie za nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z łączącej strony umowy uległo już bowiem przedawnieniu.

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, strony łączyła umowa o dzieło, zgodnie z którą pozwany zobowiązał się do wykonania przyłącza wodociągowego i kanalizacji sanitarnej zasilającej dom jednorodzinny powoda, a powód zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 kc).

Umowa łącząca strony nie stanowiła natomiast umowy o roboty budowlane, o jakiej mowa w 647 k.c. Zgodnie bowiem z art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Celem umowy o roboty budowlane jest więc wzniesienie (w całości albo w części) określonego w projekcie „obektu budowlanego”, czyli budynku lub innej budowli względnie kompleksu obiektów. Umowa może także przewidywać wybudowanie tylko części obiektu budowlanego, w szczególności gdy obiekt jest tak skonstruowany, że składa się z kilku części stanowiących lub mogących stanowić samodzielny budynek. Dotyczy to nie tylko segmentu domu szeregowego czy jednego z apartamentów, lecz także budynku złożonego z dwóch albo kilku części, samodzielnych pod względem konstrukcyjnym i dających się osobno wybudować. Budynki podzielić można na budynki mieszkalne oraz budynki o przeznaczeniu gospodarczym, a wśród innych budowli obiekty przemysłowe oraz specjalistyczne budowle i konstrukcje, takie jak: mosty, wieże, platformy (por. T. Sokołowski „Komentarz do art. 647 Kodeksu cywilnego, wyd. LEX). Oznacza to, iż przedmiotem umowy o roboty budowlane musi być obiekt, czyli rzecz wymagająca większych prac budowlanych i wiedzy z zakresu różnych dziedzin budownictwa. Nie chodzi tu z pewnością o wykonanie jednego fragmentu budynku czy budowli, a tym bardziej o wykonanie jedynie przyłącza wodno-kanalizacyjnego do budynku. W wyroku z dnia 25 marca 1998 roku w sprawie II CKN 653/97, opublikowanym w OSNC 1998/12/207 Sąd Najwyższy wskazał, że zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań Prawa budowlanego. Tymczasem zgodnie z art. 3 pkt 1 ustawy Prawo budowlane obiektem budowlanym jest budynek wraz z instalacjami i urządzeniami technicznymi, budowla stanowiąca całość techniczno – użytkową wraz z instalacjami i urządzeniami oraz obiekt małej architektury. Choć z poglądem Sądu Najwyższego o możliwości uznania za obiekt, o jakim mowa w art. 647 k.c., obiektu małej architektury, nie sposób się zgodzić, jednakże w pozostałym zakresie należy uznać, iż ustawodawcy chodziło właśnie o to, by przedmiotem umowy o roboty budowlane były jedynie większe przedsięwzięcia budowlane, stanowiące zorganizowane obiekty, jak budynki czyli obiekty budowlane, które są trwale związane z gruntem, wydzielone z przestrzeni za pomocą przegród budowlanych oraz posiadają fundamenty i dach, czy budowli stanowiących obiekt budowlany niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury, jak: obiekty liniowe, lotniska, mosty, wiadukty, estakady, tunele, przepusty, sieci techniczne, wolno stojące maszty antenowe, wolno stojące trwale związane z gruntem urządzenia reklamowe, budowle ziemne, obronne (fortyfikacje), ochronne, hydrotechniczne, zbiorniki, wolno stojące instalacje przemysłowe lub urządzenia techniczne, oczyszczalnie ścieków, składowiska odpadów, stacje uzdatniania wody,

konstrukcje oporowe, nadziemne i podziemne przejścia dla pieszych, sieci uzbrojenia terenu, budowle sportowe, cmentarze, pomniki, a także części budowlane urządzeń technicznych (kotłów, pieców przemysłowych, elektrowni wiatrowych, elektrowni jądrowych i innych urządzeń) oraz fundamenty pod maszyny i urządzenia, jako odrębne pod względem technicznym części przedmiotów składających się na całość użytkową. Co prawda Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 października 2011 roku w sprawie II CSK 63/11, LEX 1229546, przyjął, że przedmiotem robót budowlanych może być wykonanie zabezpieczenia antykorozyjnego konstrukcji metalowej i betonowej mostu. Wskazał jednakże, że z uwagi na wielkość przedsięwzięcia, jakim jest obiekt mostowy, nie może być wątpliwości odnośnie tego, że wykonanie zabezpieczenia antykorozyjnego całej konstrukcji metalowej i betonowej mostu również stanowi przedsięwzięcie większych rozmiarów, a rezultat takich robót stanowi zmaterializowany efekt w postaci powłok antykorozyjnych, a więc także obiekt, będący fragmentem większej całości. Tymczasem wykonanie przyłącza wodno-kanalizacyjnego z pewnością nie stanowi przedsięwzięcia większych rozmiarów. Nawet więc gdyby Sąd orzekający w tej sprawie w pełni podzielał wskazane powyżej stanowisko Sądu Najwyższego, nie sposób, posiłkując się rozważaniami zawartymi w uzasadnieniu tego wyroku, dojść do przekonania, iż również łącząca strony tego postępowania umowa jest umową o roboty budowlane. Należy przy tym wskazać, iż również sądownictwo administracyjne wyraźnie rozgranicza pojęcie obiektu i przyłącza technicznego, traktując wykonanie tego ostatniego (jako odrębnych prac), jako przedsięwzięcie mniejszych rozmiarów. Wykonanie go nie wymaga bowiem pozwolenia na budowę, a jedynie zgłoszenia (art. 29, 29a i 30 ustawy Prawo budowlane), chyba że stanowi ono składową część większego zamierzenia inwestycyjnego, wymagającego pozwolenia na budowę (por. wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 21 maja 2014 roku, II SA/Wr 109/14, LEX 1482102, wyrok WSA w Rzeszowie z dnia 23 maja 2014 roku, II SAB/Rz 11/14, LEX 1479565). Również więc te okoliczności przemawiają za uznaniem łączącej strony umowy za umowę o dzieło, której przedmiotem nie jest obiekt budowlany, to jest przedsięwzięcie budowlane o większych rozmiarach.

Zdaniem powoda, pozwany wykonał swoje zobowiązanie, wynikające z łączącej strony umowy, nienależycie i stąd żądanie powoda wypłaty przez pozwanego odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania, na podstawie art. 471 k.c. Roszczenie powoda uległo jednak już przedawnieniu.

Zgodnie bowiem z art. 646 kc roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane, a przepis ten znajduje zastosowanie również do odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę powstałą w wyniku nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy o dzieło – art. 471 kc (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1969 roku, sygn. akt III CZP 13/69, opublikowana w OSNPG 1969/10-11/70, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 października 2004 roku, sygn. akt I ACa 628/04, opublikowany w LEX nr 193666, Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, sygn. akt I ACa 608/12, opublikowany w LEX nr 1246869). Wobec więc faktu, iż przedmiotowe dzieło zostało oddane najpóźniej w dniu 18 czerwca 2009 roku (data wystawienia faktury przez pozwanego), wszelkie roszczenia powoda, w tym odszkodowawcze, uległy przedawnieniu w dniu 19 czerwca 2011 roku. Tymczasem wniosek o zawezwanie próby ugodowej w zakresie przedmiotowego odszkodowania, powód złożył w tutejszym Sądzie dopiero w dniu 11 września 2013 roku, a więc już po upływie terminu przedawnienia roszczenia.

Z uwagi na powyższe powództwo oddalono, na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 646 k.c., uwzględniając zarzut przedawnienia roszczenia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi powoda, jako przegrywającego spór. Na koszty pozwanego składa się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł.

SSR Barbara Glenc – Pośrednik